

Adam Wojtczak

O dziewiczym macierzyństwie Maryi raz jeszcze

Salvatoris Mater 9/1/2, 361-373

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Zanim przejdę do prezentacji i oceny wybranej publikacji*, pozwolę sobie na nieco dłuższe wprowadzenie. Jest ono uzasadnione dwoma względami. Po pierwsze – zarysuję w nim w encyklopedycznym skrócie historię, teologiczny sens oraz trudności w interpretacji dziewiczego macierzyństwa Maryi – zarówno w nauce Kościoła, jak i teologii. Powyższe dane tłumaczą ponowne zainteresowanie tym tematem we współczesnej mariologii. Pozwalają też lepiej zrozumieć refleksje zawarte w prezentowanej książce. Po drugie – większość jej artykułów odwołuje się do dokumentów kościelnych. Scharakteryzowanie najważniejszych z nich we wstępie sprawi, że w dalszej części prezentacji będę do nich powracał tylko w sensie merytorycznym, przez co uniknę powtórek myślowych.

Zacznę od przypomnienia, że Kościół od początku uznaje dziewictwo Maryi za prawdę wiary. Pierwsi chrześcijanie wyrazili to przekonanie za pomocą greckiego słowa *aeiparthenos* – *zawsze Dziewica*, dając przez to do zrozumienia, że stan ten jest rzeczywistością trwałą, odnoszącą się do całego Jej życia. Tradycja pierwszych wieków wyraziła zaś w formu-

le *Natus ex Maria Virgine* jego trójaspektowość: *ante partum*

– dziewicze poczęcie Jezusa przez działanie Ducha Świętego, bez udziału mężczyzny; *in partu* – cudowny poród, poprzez który Syn Boży zachował fizyczną nienaruszalność Matki; *post partum* – trwanie dziewictwa Maryi także po narodzeniu Je-

zusa. Z tych trzech stwierdzeń – zaznacza Jan Paweł II – najważniejsze jest podkreślenie dziewictwa *przed porodem*, gdyż odnosi się ono do poczęcia Jezusa i bezpośrednio dotyczy misterium wcielenia. Dziewictwo *podczas* i *po porodzie*, choć zawarte pośrednio w tytule *Dziewicy*, stało się już w patrystyce przedmiotem pogłębionych refleksji, gdyż niektórzy zaczęli podawać je w wątpliwość¹. Na zarzuty odpowiedział papież Hormizdas (514-523), z kolei sens terminu *Dziewica* doprecyzował Synod Laterański (649 r.). W konsekwencji prawda ta odznaczała się przez wiele wieków zasadniczą stabilnością teologiczną.

Adam Wojtczak OMI

O dziewiczym macierzyństwie Maryi raz jeszcze

SALVATORIS MATER
9(2007) nr 1-2, 361-373

* «Geboren aus der Junfrau Maria». *Klarstellungen*, red. A. VON ZIEGENAUS (*Mariologische Studien*, Bd. XIX), Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2007, ss. 252.

¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Maryja zawsze Dziewica* («*aeiparthenos*») (Audiencja generalna, 28.08.1996), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, red. A. SZOSTEK, t. 4: *Audiencje generalne*, Warszawa 1999, 202.

Została ona zachwiana w połowie ubiegłego stulecia. Stało się to za sprawą A. Mitterera, wiedeńskiego lekarza i księdza, który twierdził, że Maryja urodziła Jezusa w taki sam sposób, jak każda inna kobieta wydaje na świat własne dziecko, oraz że zachowanie błony dziewiczej nie należy do istoty dziewictwa, ale wręcz zaprzecza prawdziwemu macierzyństwu². Śmiałe twierdzenie, którego zamiarem nie było zanegowanie dogmatu kościelnego, wzbudziło szeroki oddźwięk zarówno w formie aprobaty, jak i dezaprobaty w łonie Kościoła i teologii.

W obronie dziewiczego macierzyństwa Maryi stanęło Magisterium Kościoła. Sobór Watykański II nie wypowiada się na temat trudnej kwestii faktu biologicznego związanego z dziewictwem *przy i po porodzie*, potwierdza tylko powściągliwie, że Chrystus był Boskim i niezwykłym sprawcą dziewiczego porodu swej Matki³. Trwałego dziewictwa Maryi broni zdecydowanie Paweł VI w adhortacji *Signum magnum*⁴ i uroczystym *Wyznaniu wiary*⁵. Bardziej wyczerpujących wyjaśnień na ten temat udziela Jan Paweł II: najpierw w encyklice *Redemptoris Mater*⁶ i liście apostolskim *Mulieris dignitatem*⁷, a następnie – w zintegrowanej i pogłębionej formie – w przemówieniu wygłoszonym na zakończenie dni studiów z okazji 1600. rocznicy Synodu Plenarnego w Kapui w 392 roku⁸, i sześciu śródowych katechezach maryjnych⁹. Trwałe dziewictwo Matki Jezusa omawia logicznie i syntetycznie również *Katechizm Kościoła Katolickiego*¹⁰.

W ślad za dokumentami kościelnymi pojawiła się w ostatnich dziesiątkach lat lawina publikacji teologicznych. Ich autorzy poddają prawdę o dziewiczym macierzyństwie Maryi pogłębieniu i uściśleniu, ale czasami też nierozważnym rewizjom, ponieważ uważają ją za *kwestię otwartą* ze względu na implikacje natury egzegetycznej, teologicznej,

² A. MITTERER, *Dogma und Biologie der heiligen Familie*, Wien 1952, 93-130; TENZE, *Maria wahre Jungfrau und Mutterschaft in der Geburt*, „Theologisch-Praktische Quartalschrift” 108(1960) 188-193.

³ LG 61, 63.

⁴ PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska «Signum magnum» o czci i naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła* (13.05.1967), w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1990, 230.

⁵ TENZE, *Wyznanie wiary* (30.06.1968), w: *W co wierzymy? Credo Pawła VI*, Londyn 1973², 11.

⁶ RM 20.

⁷ MD 17-22.

⁸ GIOVANNI PAOLO II, *La questione della perpetua verginità di Maria riguarda il mistero di Cristo* (Discorso ai partecipanti al Convegno internazionale di Studi per il XVI Centenario del Concilio di Capua, 24.05.1992), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, vol. 15, 1, Città del Vaticano 1994, 1587-1597.

⁹ *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, 184-203.

¹⁰ KKK 487-511.

antropologicznej, biologicznej i symbolicznej. Towarzyszą temu zazwyczaj niejednoznaczne sformułowania i zbyt drastyczne objaśnienia. Na gruncie polskim pojawiły się prace, które dokonują przeglądu najbardziej znaczących wypowiedzi egzegetycznych i teologicznych na ten temat¹¹.

Nie brak podobnych publikacji w innych krajach i językach¹². Wśród nich na uwagę zasługuje dziewiętnasty tom znanej i cenionej serii niemieckiej *Mariologische Studien*, wydany w kwietniu 2007 roku. Zbiera on referaty wygłoszone na sympozjum zorganizowanym w dniach 23-26 listopada 2005 roku w Augsburgu przez Deutsche Arbeitsgemeinschaft für Mariologie pod przewodnictwem Antona Ziegenausa. Już sam tytuł książki *Narodzony z Dziewicy Maryi* wskazuje, że pragnie ona dołączyć do tych wszystkich publikacji, które podejmują przegląd dawnych oraz współczesnych refleksji i dyskusji na temat dziewiczego macierzyństwa Matki Jezusa. Natomiast jej podtytuł *Wyjaśnienia* sugeruje, że przedkładane treści zostaną udokumentowane, wytłumaczone i krytycznie ocenione przez poszczególnych prelegentów. Ponieważ prawda o dziewiczym macierzyństwie zawiera wiele aspektów i wątków, musieli oni dokonać wyboru kilku wiodących, a zatem – ich zdaniem – najważniejszych, najciekawszych i najbardziej kontrowersyjnych. Wyrażają przy tym – w słowie *wstępnym* – słuszne przekonanie, że nie można dziewictwa Maryi uważać za marginalny aspekt wiary, ponieważ jest ono powiązane z innymi Jej tajemnicami, a nawet dotyka misterium Chrystusa i Kościoła.

Prezentowane dzieło zbiorowe składa się z dziesięciu artykułów. Otwiera je ciekawe studium **Franza Sedlmeiera** o prorocztwie Izajasza 7, 14, które od najdawniejszych czasów jest przedmiotem zagorzałych polemik egzegetycznych i teologicznych¹³. Aby zrozumieć jego zasadniczy sens, autor wskazuje nie tylko na tło historyczne zawarte w wersetach je poprzedzających, ale także na następującą bezpośrednio po nim zapo-

¹¹ Por. np. J. KRÓLIKOWSKI, *Dziewiczność Calej-Świętej Maryi. Aktualność zagadnienia na tle postulatów kulturowych i religijnych*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 4, 165-185; „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 1 – w całości poświęcony dziewictwu Maryi; S. M. PERRELLA, *Dziewiczy poród Maryi we współczesnej debacie teologicznej (1962-1994)*. *Magisterium – egzegeza – teologia*, „Salvatoris Mater” 5(2003) nr 3, 203-307.

¹² Por. np. J. A. DE ALDAMA, *El problema teológico de la virginidad en el parto*, w: *Studia Mediaevalia et mariologica*. P. Carolo Balic OFM septuagessimum annum dicata, Roma 1971, 497-514; I. DE LA POTTERIE, *La Mère de Jésus et la conception virginale du Fils de Dieu. Étude de théologie johannique*, „Marianum” 40(1978) 41-90; D. BERTETTO, *Maria la Serva del Signore. Trattato di Mariologia*, Napoli 1988, 228-271.

¹³ F. SEDLMEIER, *Jesaja 7, 14. Überlegungen zu einem umstrittenen Vers und zu seiner Auslegungsgeschichte (Izajasz 7, 14. Rozważania nad spornym wersetem i historią jego interpretacji)*, 13-43.

wiedź najazdu króla asyryjskiego, spustoszenia kraju Achaza i płynącego stąd niedostatku, jaki będzie panował. Dopiero obiecany *Emmanuel* stanie się znakiem nadziei i wyzwolenia. Kto konkretnie kryje się za tym imieniem? Kim jest *młoda kobieta (almah)* – w tłumaczeniu Septuaginty *dziewica (parthénos)* – która go pocznie i porodzi? Na te pytania trudno dać jednoznaczny i przekonujący odpowiedź. Prezentowany biblista skłania się do wniosku, że tłumaczenie Septuaginty wskazuje, przynajmniej pośrednio, na rozwój świadomości wiary. Rodzi ona przekonanie, że prorocstwo Izajasza zapowiada w sensie typicznym dziewicze poczęcie Mesjasza. Optykę tę – jego zdaniem – potwierdza Nowy Testament (zwłaszcza Mt 1, 21-23 i Łk 1, 31), gdyż nawiązuje do tej właśnie tradycji egzegetycznej i nadaje jej ostateczną postać, to znaczy uznaje wyraźnie prorocstwo Iz 7, 14 za zrealizowane w Maryi, dziewiczej Matce Jezusa.

Kolejne studium, pióra **Antona Ziegenausa**, porusza niezmiernie ważny teologicznie problem, a mianowicie chrystologiczny sens dziewiczego macierzyństwa Maryi i związane z nim kontrowersje – dawne i dzisiejsze¹⁴. Wychodzi on ze słusznego założenia, że zdrowa pobożność maryjna winna być skoncentrowana na Chrystusie. Oznacza to z kolei, że dziewicze zrodzenie jest centralną prawdą wiary w sensie chrystologicznym i mariologicznym. Jednak w pierwszych gminach chrześcijańskich nie odgrywała ona jeszcze znaczącej roli. W Nowym Testamencie wspominają o niej *expressis verbis* tylko Mateusz i Łukasz. Dopiero w kolejnych wiekach uległa znacznemu rozwojowi i chrystologicznemu pogłębieniu. W sporach z judaizmem, który przeczył preegzystencji Chrystusa, i gnozą, która odrzucała Jego prawdziwe człowieczeństwo, należało bronić prawdy o tożsamości Chrystusa. Wówczas pomocą służyło biblijne przesłanie o dziewiczym pochodzeniu Jezusa z Maryi. Podkreślało ono, że Ten, który się z Niej narodził, już na mocy odwiecznego zrodzenia jest Synem Bożym; Jego dziewicze poczęcie, które jest dziełem Najwyższego, objawia, że także w ludzkiej naturze jest On Synem Boga. Podobnie w nowożytnych dyskusjach na ten temat – zauważa autor – wiodącą rolę odgrywają założenia teologiczne, a nie egzegeza. Sprawia to, że bibliści katoliccy, choć zasadniczo nie wypierają się tradycyjnego poparcia dla dziewiczego macierzyństwa jako faktu historiozbowczego, który znajduje potwierdzenie – bezpośrednio lub pośrednio – w Biblii, to jednak wypowiadają otwarcie swoje wątpliwości i zapraszają do głębszego zbadania kwestii w obszarach innych niż zazwyczaj. Większe zastrzeżenia

¹⁴ *Der christologische Gehalt der jungfräulichen Mutterschaft. Die Kontroversen in den ersten christlichen Jahrhunderten und in der Neuzeit (Chrystologiczny sens dziewiczego macierzyństwa. Kontrowersje w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i czasach nowożytnych)*, 44-57.

i sprzeciwy zgłaszają środowiska protestanckie, które niekiedy nawet – na bazie założeń deistycznych dążących do skrajnej demitologizacji przekazów biblijnych – uznają teksty Mt i Łk za *ewangeliczną bajkę* lub *etiologiczną legendę*. Stąd też na koniec mariolog z Augsburga przytacza maksymę W. Goethego: *Z tym, który odrzuca twoje zasady, nie spieraj się*. Poucza ona, że tylko na bazie wspólnych założeń wstępnych możliwa jest konstruktywna dyskusja.

W trzecim artykule, mniej twórczym i zarazem bardziej historycznym niż teologicznym, **Manfred Lochbrunner** kreśli dzieje prawdy o narodzeniu z Dziewicy w wyznaniu wiary Kościoła¹⁵. Przypomina znane na ogół fakty, że wiara wyrażona w Ewangeliach została potwierdzona w całej późniejszej Tradycji. Już pierwsi autorzy chrześcijańscy (Ignacy Antiocheński, Justyn, Ireneusz) przyjmują dziewicze poczęcie Jezusa, pojmują je w sposób realistyczny i historyczny. Współbrzmia z nimi uroczyste wyznania wiary: chrzcielne, synodalne i soborowe. Koncentrują się one zasadniczo na *virginitas ante partum*. Trudno rozstrzygnąć zaś czy wyrażają one też wprost *virginitas in partu* i *post partum*, czy jedynie *implicit*. Wyraźniejsze potwierdzenie trwałego dziewictwa Maryi przychodzi z czasem dzięki pogłębionej refleksji. Zwłaszcza średniowiecze przyjmuje je jako wielkie dobro wiary. W historii Kościoła pojawiały się również osoby i grupy, które negowały ten dogmat. W czwartym wieku antydykomariani nie przyjmują *virginitas post partum*. Prawdziwa opozycja rodzi się jednak dopiero w wiekach nowożytnych, przede wszystkim na gruncie protestanckim. Synod Kościoła ewangelickiego w Prusach (1846 r.) dopuszcza do użytku wyznanie wiary, które pomija prawdę o dziewiczym narodzeniu Chrystusa z Maryi. Pochwala tę decyzję A. Harnack. Przekonuje, że nie można wyznawać wiary wbrew własnemu sumieniu. Zresztą dziewicze zrodzenie nie należy do podstawowych prawd chrześcijańskich. Kto je odrzuca, nadal przynależy do Kościoła. Ten sposób myślenia – stwierdza autor na zakończenie – jest jaskrawym przejawem oświeceniowego racjonalizmu i liberalizmu.

Michael Kreuzer rozpatruje problem dziewiczego poczęcia Jezusa. Stawia pytania, które – według niego – są marginalizowane lub pomijane przy omawianiu tej kwestii, pyta więc: co wyrażają słowa credo: *Począł się z Ducha Świętego?* w czym tkwi specyfika Jego działania we wcieleniu?¹⁶. W odpowiedzi zauważa, że pierwsze wyjaśnienie daje już

¹⁵ M. LOCHBRUNNER, *Die Geburt aus der Jungfrau im Glaubensbekenntnis der Kirche (Narodzenie z Dziewicy Maryi w wyznaniu wiary Kościoła)*, 58-73.

¹⁶ M. KREUZER, «*Empfangen durch den Heiligen Geist*». *Die Wirkweise des Heiligen Geistes bei der Mensch - werdung des Sohnes Gottes* («*Począł się z Ducha Świętego*»). *Sposób działania Ducha Świętego w tajemnicy wcielenia Syna Bożego*), 74-87.

Symbol Toledański z 675 roku: *Wierzymy, że jedynie Syn przybrał dla zbawienia rodzaju ludzkiego prawdziwe człowieczeństwo [...] z Dziewicy, z której narodził się w nowym porządku i nowym narodzeniu. [...] Wszakże z tego, że Maryja poczęła, będąc zacieniona przez Ducha Świętego, nie należy wnosić, że tenże Duch Święty jest Ojcem Syna.* Wprawdzie Symbol nie precyzuje terminu *zacieniona*, to jednak jego wypowiedzi o *nowym porządku* i *nowym narodzeniu* są dla naszego autora właściwym tropem, który podejmuje dla lepszego zrozumienia roli Ducha w tajemnicy wcielenia. Bada najpierw specyfikę Jego działania w akcie stwórczym. Dochodzi do przekonania, że polega ono na tym, by stworzenie, mające praźródło w zamyśle Ojca i powołane do istnienia przez Syna, urzeczywistniało się w miłości i akceptacji. Podobnie – według niego – dzieje się w tajemnicy wcielenia, co dobrze ilustruje scena zwiastowania. Duch realizuje w miłości i *akceptacji* zamiar Ojca wobec Syna. W konsekwencji wcielenie jest *nowym narodzeniem*, gdyż ludzka natura Jezusa jest stworzona według *nowego porządku* i wskazuje na *nowe stworzenie*, które zostało w Nim zapoczątkowane. Zachodzi też swoista zbieżność ról Maryi i Ducha Świętego. Aktualizacja Bożego planu jest możliwa w Duchu, ponieważ zbiega się z *fiat* Maryi. Dlatego też jest Ona nazywana Jego *Oblubienicą*.

Wnikliwy i twórczy jest referat **Manfreda Haukego**, profesora teologii dogmatycznej w Lugano. Dotyczy on *virginitas in partu*, niezwykle drażliwego wątku maryjnego¹⁷. Zaczyna się od stwierdzenia, że w krajach języka niemieckiego dominuje opinia K. Rahnera: wierzymy w cudowne dziewictwo Maryi przy porodzie, ale nie potrafimy wyjaśnić, jak się ono dokonało; dogmat nie mówi o nienaruszalności błony dziewiczej i wolności od bólów porodowych; pozwala to wnioskować, że jego istota tkwi w subiektywnym przeżyciu, a zatem na płaszczyźnie duchowej. Następnie prezentowany autor dokonuje krytycznej analizy różnorodnych świadectw, by w ten sposób odkryć sedno wypowiedzi Kościoła o *virginitas in partu*. Zaczyna od wątków biblijnych. Sympatyzuje z poglądami znanego egzegety, I. de la Potterie, który wykazuje – na bazie tekstu J 1, 13-14 odczytanego w liczbie pojedynczej i Łk 1, 34-35 – że znak dziewiczego poczęcia dotyczy również dziewiczego narodzenia Syna Bożego, poprzez absolutnie dziewiczy poród Matki. Następnie przechodzi do patrystyki. Znajduje świadectwa z II i III wieku, które potwierdzają *virginitas in partu*, i takie, które podają je w wątpliwość. Oznacza to, że prawda ta potrzebowała pogłębienia dogmatycznego. Przynoszą je pod

¹⁷ M. HAUKE, *Die «virginitas in partu»: Akzentsetzungen in der Dogmengeschichte (Dziewictwo podczas porodu: rozłożenie akcentów w historii dogmatów)*, 88-131.

koniec IV wieku kontrowersje z Jowinianem, który odrzuca dziewiczy poród Maryi. Synody w Rzymie i Mediolanie potępiają jego tezę i wyjaśniają, że termin *dziewictwo* wyraża fizyczną integralność Maryi przy poczęciu i porodzie. Nauka ta zostaje potwierdzona w kolejnych stuleciach (zwłaszcza przez Synod Laterański), a nawet więcej, dokumenty kościelne odnoszą do Maryi wyrażenie *zawsze Dziewica*. Wątpliwości, choć nieco inaczej uzasadniane, powracają w drugiej połowie XX wieku. Magisterium stara się na nie odpowiedzieć poprzez pogłębioną interpretację chrystologiczną *virginitas in partu*. Czy należy ono do dóbr wiary Kościoła? – pyta na zakończenie prelegent. W odpowiedzi stwierdza, że chodzi tu o definicję dogmatyczną, która ma charakter zobowiązujący. Nie objaśnia ona w detalach dziewiczych narodzin Jezusa, podkreśla jednak ich cudowny wymiar i zachowanie nienaruszalności cielesnej Matki. Te prawdy należy przyjąć, inaczej dogmat pozostanie pustą formułą.

W opracowaniu Josefa Kreimla dochodzi do głosu zagadnienie trwałego dziewictwa Maryi ze szczególnym uwzględnieniem *virginitas post partum*¹⁸. Wiąże się ono z wieloma pytaniami: czy Maryja po narodzeniu Jezusa prowadziła normalne współżycie małżeńskie? Co wyraża biblijna formuła o Jego *braciach i siostrach*? Czy rzeczywiście *virginitas post partum* – jak twierdzą niektórzy bibliści ewangeliccy – jest tylko problemem katolickiej dogmatyki, ale nie egzegezy? W odpowiedzi prezentowany teolog zaznacza, że sama analiza filologiczna perykop biblijnych nie wyjaśni tego problemu. Z kolei polemika Hieronima z Helwidiuszem pokazuje, że argumenty biograficzno-historyczne, którymi się dowodzi, że *bracia i siostry* Jezusa są naturalnymi dziećmi Maryi lub tylko Jego kuzynami, też się wyczerpały, nie przekonują. Dziewictwo Matki należy rozważać na płaszczyźnie teologicznej, w kontekście *fiat* zwiastowania. Polega ono na Jej doskonałym i osobowym powierzeniu się w wierze woli Bożej w zbawczej służbie Chrystusowi. Jego sens duchowy zakłada jednak wymiar cielesny. Wynika z tego, że nie można *virginitas post partum* tłumaczyć redukcjonistycznie ani metaforycznie. Jest ono zasadniczo postawą wiary, która obejmuje też seksualną wstrzemięźliwość.

W następnym wykładzie Christian Schaller snuje ciekawe refleksje o dziewictwie Maryi jako wzorze dla Kościoła¹⁹. Wychodzi z celnego założenia, że w Niej łaska i wiara stanowią doskonałą *symbiozę*. Precyzyjniej mówiąc, jest Ona *pierwszą wśród odkupionych*, a więc uprzywilejowanym świadkiem zbawczego działania Boga w historii i zarazem

¹⁸ J. KREIML, *Die virginitas post partum. Zum Verständnis der «Brüder und Schwestern» Jesu (Dziewictwo po narodzeniu. O rozumieniu «braci i siostr» Jezusa)*, 132-147.

¹⁹ CH. SCHALLER, *Mariens Jungfräulichkeit als Urbild der Kirche (Dziewictwo Maryi prawzorem dla Kościoła)*, 148-159.

typem człowieka wiary, który całkowicie oraz bez wahania i zadnych warunków wstępnych poświęca się służbie Chrystusowi. Decydując się na życie w dziewictwie, Maryja odpowiada na wewnętrzne powołanie, to znaczy na natchnienie Ducha Świętego, który ukazuje Jej znaczenie i doniosłość dziewiczego daru z siebie. Z tego związku mariologii z chrystologią i antropologią wynika Jej odniesienie do Kościoła. Jest Ona typem jęgo dziewictwa. Zwrócił już na to uwagę św. Ambroży. Vaticanum II i posoborowa mariologia precyzują zaś, że Kościół jest dziewicą w sensie duchowym, w znaczeniu nienaruszalności wiary, nadziei i miłości. Oznacza to, że Maryja stanowi dla niego przykład nieskazitelnej wiary, nadziei i miłości. Zwłaszcza zachowanie czystości wiary stanowi ważne zadanie dla Kościoła. Maryja jest przykładem wiary eucharystycznej (*Niewiasta Eucharystii*) oraz przyjęcia, kierowania się i działania mocą Bożej łaski. Ta struktura wiary uwidacznia się w każdym poszczególnym chrześcijaninie, jak i całym Kościele, który w czystości i w pełni przyjmuje słowo Boże, akceptuje je z uległością i dochowuje wiernie wiary danej Chrystusowi. Okazuje się w ten sposób – kończy omawiany teolog – że dziewictwo Maryi nie jest wyłącznie czysto teologicznym aksjomatem. Za nim stoi – podjęta w pełnej wolności – egzystencjalna i osobowa decyzja. U jej podstaw znajduje się zaś *przyjęcie* inicjatywy miłości Boga. Podobnie Kościół musi istnieć i działać w postawie *przyjmowania* Boga i Jego darów, otwartości i posłuszeństwa, a także gotowości *przyjmowania* drugiego człowieka, dzięki któremu wchodzi w relację z Bogiem.

W ósmym artykule **Joachim Schmiedl**, profesor historii Kościoła w Vallendar, zapowiada poszerzoną refleksję o dziewiczym macierzyństwie Maryi, spogląda bowiem na nie w perspektywie dwóch uzgodnień ekumenicznych²⁰. Najpierw sięga do dokumentu Grupy z Dombes (1998 r.) zatytułowanego *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*. Niestety, nie dokonuje pogłębionej analizy treści w nim zawartych, lecz przytacza je dosłownie lub w parafrazie, czasami z kilkoma zdaniem komentarza. W sumie przypomina znane powszechnie informacje na temat kontrowersji katolicko-protestanckich w odniesieniu do uznania i interpretacji trwałęgo dziewictwa Maryi. Kończy wywód spostrzeżeniem, że dialog międzywyznaniowy musi jeszcze zostać pogłębiony w tym temacie, gdyż dziewicze narodzenie Jezusa z Maryi jest prawdą wiary wpisaną w tajemnicę Chrystusa i Kościoła, a więc posiada organiczny związek z fundamentami wiary chrześcijańskiej. Następnie prelegent omawia deklarację anglikańsko-rzymskokatolicką (2004 r.) pod

²⁰ J. SCHMIEDL, *Die Jungfrau Maria in ökumenischen Konsenspapieren (Dziewictwo Maryi w uzgodnieniach ekumenicznych)*, 160-171.

tytułem: *Maryja – łaska i nadzieja w Chrystusie*. Stosuje tę samą metodę wykładu, co poprzednio. Po ogólnym scharakteryzowaniu dokumentu zaznacza, że wątek maryjnego dziewictwa pojawia się w nim wielokrotnie. Zwłaszcza numery 18. i 33. wyrażają obopólną zgodę, że dziewicze poczęcie, które jest Boską inicjatywą w ludzkiej historii, stanowi znak Bożego Synostwa Chrystusa i nowego życia udzielonego przez Ducha każdemu chrześcijaninowi. Sama zaś Maryja, Matka i Dziewica, jest wzorem doskonałej świętości – nie tylko nieskazitelności fizycznej, ale także dyspozycyjności, posłuszeństwa i wierności Chrystusowi (nr 37). W sumie – konkluduje autor – osiągnięciem obu uzgodnień jest to, że nie dostrzegają one w dziewictwie Maryi wyizolowanego przywileju, ale ujmują je w kontekście powołania Jej przez Boga do zbawczej służby.

Dziewicze macierzyństwo Maryi ma też znaczenie egzystencjalne. Zostało ono omówione w referacie **Klause Gutha** zatytułowanym: *Kobieta – Dziewica – Matka. Maryja w rozumieniu Edyty Stein (1891-1942)*²¹. Najpierw charakteryzuje on nastawienie karmelitańskiej myślicielki wobec kwestii kobiecej u schyłku Republiki Weimarskiej, zaznaczając że różni się ono od założeń kobiecych ruchów emancypacyjnych początku XXI wieku. Niestety, owych rozbieżności bliżej nie definiuje. Od razu przechodzi do wskazania, że dziewictwo Maryi – zdaniem świętej – odznacza się doskonałością moralną i charakterem uniwersalnym. Zazwyczaj kojarzone wyłącznie ze stanem życia konsekrowanego, odnosi się jednak do wszystkich – jako potrzeba zupełnego oddania się Bogu, w sposób właściwy dla każdego stanu. Każdy jest powołany do pełni życia z Bogiem i w Bogu. Ewangeliczna czystość oddania się skupia się na dążeniu *bez reszty i ponad wszystko* – dziewictwo fizyczne jest jego szczególnym wyrazem i sposobnością. Maryjne dziewictwo jest też swoistą orientacją w życiu dla tych, którzy na zawsze lub na jakiś czas (z racji np. śmierci, choroby, wojny) muszą zrezygnować z małżonka. W ostateczności Maryja, dzięki dobrowolnie obranemu dziewictwu, jawi się jako *Służebnica Pańska i niewiasta służebnej miłości*. Jej przykład może służyć do wyjaśniania kwestii kobiecych i być wielce przydatny w wychowywaniu i kształceniu dziewcząt.

Prezentowane dzieło kończy się akcentem liturgicznym, gdyż **Johannes Nebel** poszukuje wątków o dziewictwie Maryi w niebiblijnych tekstach aktualnej liturgii rzymskiej, a więc w formularzach mszalnych

²¹ K. GUTH, *Frau – Jungfrau – Mutter. Maria im Verständnis von Edith Stein (1891-1942)*, (*Kobieta – Dziewica – Matka. Maryja w rozumieniu Edyty Stein (1891-1942)*, 172-190.

i brewiarzowych²². Poddaje je wnikliwym analizom statystycznym i teologicznym, by odkryć, w jakim stopniu *lex credendi* jest obecne w *lex orandi* Kościoła. Z tego względu studium jest niezwykle pouczające. Wynika z niego – najpierw w sensie statystycznym – że posiadamy w sumie 333 liturgiczne teksty maryjne. Nieco ponad 28 % z nich w ogóle nie porusza zagadnienia dziewictwa Maryi. Około 43 % zadowolą się jedynie wspomnieniem go; 12 % akcentuje je wprawdzie mocniej, ale nie przyznaje mu większego znaczenia. Okazuje się więc, że w 83 % tekstów wątek dziewictwa Maryi nie istnieje lub jest traktowany zdawkowo. W kontraście z tą cyfrą stoi 6 % tekstów, które wskazują na wzorczy charakter maryjnego dziewictwa dla wierzących. Kolejne 6 % to teksty, które uwypuklają tę prawdę i bliżej wyjaśniają. Do tego dochodzi około 5 % tekstów, w których pojawia się ona w powiązaniu z innymi tematami maryjnymi, zwłaszcza Bożym macierzyństwem. Znamienny jest też fakt, że aktualny *Zbiór Mszy o NMP*, który zawiera 46 formularzy mszalnych, żadnego z nich nie poświęca wprost dziewictwu Maryi. Owo rozczarowanie statystyczne zostaje jednak zrelatywizowane, to znaczy złagodzone przez bogactwo zawartych w nich aspektów teologicznych. Ukazują one dziewictwo Maryi w perspektywie historiozbowawczej, a zatem odniesione do misterium Chrystusa, Ducha Świętego i Kościoła. Jest też uwypuklana jego wzorczość i zachęta do naśladowania go. W podsumowaniu autor dorzuca jeszcze jedno ciekawe spostrzeżenie. Porównując łacińską wersję tekstów liturgicznych z niemiecką, zauważa, że ta pierwsza wyraźniej uwydatnia dziewictwo Maryi. Druga zaś mniejszą wagę przywiązuje do niego, czasami nawet wydaje się odchodzić od oryginalnego brzmienia tekstu.

Lektura całej publikacji potwierdza jej naturę jako *przeglądu udokumentowanego*, co nadaje jej niezaprzeczną wartość naukową. Z tego, co zostało ukazane, wynika, że nauka Kościoła o dziewictwie Maryi jest ciągle *kwestią otwartą* zarówno w sensie egzegetycznym, jak i teologicznym. Powstaje więc pytanie: jak pogodzić potrzebę rygorystycznych i nieskrępowanych badań egzegetycznych i teologicznych z angażującym i zobowiązującym wyznaniem wiary głoszonym przez kościelny dogmat? Rzuca się też w oczy, że w odróżnieniu od podejścia ściśle egzegetycznego, podejście teologiczne jest bardziej skłonne do zaakceptowania eklezyjalnej formuły o *Natus ex Maria Virgine* w jej zasadniczych treściach. Nie oznacza to jednak automatycznego powtarzania tradycyjnych

²² J. NEBEL, *Der Preis der Jungfrau in der aktuellen römischen Liturgie. Gesamtblick auf alle nichtbiblischen Texte der marianischen Formulare der Messe und des Studengebets (Cześć Dziewicy w aktualnej liturgii rzymskiej. Integralne spojrzenie na niebiblijne teksty maryjnych formularzy Mszy i brewiarza)*, 191-251.

wypowiedzi. Zdecydowana większość teologów pogłębia w różnych aspektach i znaczeniach tę prawdę wiary. Zwracają przy tym uwagę na zachowanie niezbędnej równowagi pomiędzy stwierdzeniem faktu dziewictwa i zobrazowaniem jego znaczenia. Inaczej mówiąc, nie negują jego realnego i fizycznego charakteru, lecz raczej koncentrują się na teologicznym, ekumenicznym i egzystencjalnym wyjaśnieniu nierozzerwalnej więzi, jaka zachodzi między nienaruszalnością cielesną Maryi (*virginitas carnis*), wyborem miłości, który prowadzi Ją do całkowitego poświęcenia się Panu przez życie dziewicze (*virginitas cordis*) i radykalnym posłuszeństwem wiary, z którego rodzi się Jej decyzja (*virginitas fidei*). Oznacza to w sumie, że punktem wyjścia w refleksji nad Jej dziewictwem nie może być Maryja, lecz Osoba, wydarzenie i tajemnica Chrystusa. Tylko wychodząc od Niego można właściwie pojąć, ocenić oraz obronić konieczność i dar trwałego dziewictwa Jego Matki.

Zubożeniem prezentowanego dzieła jest natomiast brak najbardziej znaczących wypowiedzi współczesnych egzegetów i teologów na temat dziewiczego macierzyństwa Matki Jezusa. Prelegenci bazują zasadniczo na autorach z krajów języka niemieckiego. Odwołują się do badań znanych biblistów (M. Rösel, A. Vögtle, F. Mussner) i teologów (K. Rahner, L. Scheffczyk, G. Söll, G. Greshake, G. L. Müller, A. Ziegenaus, W. Beinert), co jest w pełni zrozumiałe. Zdziwienie i niedosyt budzi zaś fakt, że na tym poprzestają. Jedynie nieliczni (zwłaszcza M. Hauke) uwzględniają w swych przedłożeniach najnowsze i najciekawsze osiągnięcia egzegetyczne (I. De la Potterie, A. Serra) i koncepcje teologiczne (J. A. Aldama, J. Galot, R. Laurentin, S. De Fiores, C. Pozo, D. Fernandez, B. Forte, S. M. Perrella) autorów spoza kręgu niemieckiego. Tymczasem przedkładają oni wieloaspektowe propozycje podejścia do delikatnej kwestii dziewictwa Maryi i przez to dostarczają cennych wskazówek natury metodologicznej, hermeneutycznej i teologicznej dla pogłębionej interpretacji tej prawdy.

Mankamentem niektórych referatów – zwłaszcza autorstwa M. Lochbrunnera i J. Schmiedla – jest ich opisowy, odtwórczy charakter. Autorzy przedstawiają – czasami nawet metodą dosłownego przytaczania długich passusów z wypowiedzi Ojców Kościoła, Magisterium i teologów – patrystyczne, międzywyznaniowe i posoborowe dyskusje celem poprawnego przedstawienia dogmatu, to znaczy uniknięcia pozycji jednostronnych, przesady i wykrzywień, mogących unieważnić fakt, treść i symbolikę w nim istniejącą. Stronią natomiast od pogłębionej analizy zacytowanych tekstów, by wydobyć z nich sedno myśli i rozwiązań, wskazać na ich oryginalność i doniosłość lub niekonsekwencje i błędy. Nie opowiadają się też bliżej za którąś z zaprezentowanych koncepcji czy

intuicji. Tylko w podsumowaniach, w których zbierają wyniki przedłożonych refleksji i wyprowadzają z nich ogólne wnioski, dochodzi do głosu ich twórcza inwencja. Dała ona zapewne znać o sobie także w wystąpieniach podczas dyskusji, która jednak nie została opublikowana.

Można się wreszcie zastanawiać czy nie należało jednego studium poświęcić prawosławnemu rozumieniu dziewictwa maryjnego. To prawda, że w krajach niemieckojęzycznych żyją pomiędzy sobą – mniej więcej w równomiernych proporcjach – katolicy i protestanci. Prawosławni zaś stanowią zdecydowaną mniejszość, czasami nawet niezauważoną i niedocenioną. Z tej racji wszelkie dyskusje teologiczne toczą się niemal wyłącznie pomiędzy tymi pierwszymi. Odnosi się to także do prawdy o dziewictwie Maryi. Tymczasem wydaje się, że w perspektywie ogólnochrześcijańskiej prawosławne jej ujęcie może być inspirujące i ubogacające. Po pierwsze – akcentuje ono dobitnie, że dziewictwo Maryi jest przede wszystkim szczególnym *darem-łaską*, czyli absolutnym prymatem Bożej inicjatywy zawieszającej prawa natury. Matka Jezusa pozostaje ustawicznie w mocy Ducha (*Pneumatofora*), który przemienia w Niej wszystkie prawa ludzkiego zrodzenia. W ten sposób niesie Ona w sobie porządek nowych rzeczy, a Jej trwałe dziewictwo jest najbardziej czytelnym wyrazem rzeczywistości Królestwa Bożego. Po drugie – tradycja wschodnia w wyrażaniu i wysławianiu wiecznego dziewictwa Bogarodzicy posługuje się często językiem ikony i liturgii, w którym ceni sobie symbole, zwłaszcza biblijne. Stanowi w tym sensie zaproszenie skierowane do tradycji zachodniej, która stara się wnikać w głąb Bożych tajemnic przez metodyczną refleksję, by pogłębiała prawdę o *Natus ex Maria Virgine* nie tylko na drodze spekulacji, ale także mistycznego przeżycia, czyli bardziej uwzględniała moment doksologiczny i kultyczny, który potrafi odkryć w tej tajemnicy inne aspekty i głębie.

Podnoszone braki i wątpliwości są nie tyle oczywistymi i bezspornymi zarzutami kierowanymi pod adresem omawianej publikacji, ile raczej materiałem do dyskusji. Obraca się ona wokół naczelnego pytania: czy podjęto najciekawsze wątki do opracowania oraz wybrano najbardziej znaczące wypowiedzi Magisterium i współczesnych teologów, by pogłębić nasze rozumienie dziewiczego macierzyństwa Matki Jezusa? Na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Zależy ona w znacznej mierze od wrażliwości autorów poszczególnych artykułów oraz środowisk teologicznych, do których kierują oni swoje przemyślenia. Należy mieć nadzieję, że przedłożona praca odpowiada w pełni na zainteresowania jednych i drugich. Nawet przy założeniu, że wskazane niedoskonałości są w znacznej mierze zasadne, zasługuje ona na rekomendację. Lektura jej okazuje się pożyteczna i pouczająca. Oczywiście, dziewictwo Maryi

wymaga dalszej, jeszcze bardziej pogłębionej refleksji nad jego teologicznym i religijnym sensem. Kryje się on w duchowym dziewictwie Matki, czyli Jej osobistej i oblubieńczej relacji z Ojcem i Chrystusem w Duchu Świętym. Wydaje się, że kierunek przyszłych badań i poszukiwań trafnie wytyczają słowa L. Diligenzy: *Tajemnica dziewictwa Maryi, w całej różnorodności aspektów, jest «jedyną tajemnicą», która nie powinna być burzona, lecz jak najbardziej zbliżona do jej źródłowej jedności: Boska kondycja Słowa wymaga dziewiczego poczęcia; dziewiczy charakter poczęcia trwa podczas porodu: porodu prawdziwego, świętego i uświęcającego, w którym nienaruszalność Matki staje się także znakiem Bóstwa Syna; z dziewiczego poczęcia i porodu wynika doskonale poświęcenie się Maryi Bogu, który uczynił z Niej swe niezniszczalne sanktuarium*²³.

²³ L. DILIGENZA, *Relazione conclusiva*, w: *XVI Centenario del Concilio di Capua (392-1992). Atti del Convegno Internazionale di studi mariologici*, red. G. LICCARDO, F. RUOTOLO, S. TANZARELLA, Capua-Roma 1993, 632.